



którą trzeba amputować z organizmu, czyli społeczeństwa. Po to, aby ustrzec je przed procesem degeneracji.

„Cieszę się, że w naszym kraju coraz więcej ludzi chce myśleć samodzielnie i żyć własnym życiem, nie krzywdząc przy tym innych. Nie ulega też naciskom instytucji, które uzurpują sobie prawo dyktowania tego, co jest rzekomo dobre i rzekomo właściwe. Każdy z was w jakiś sposób walczy o normalną Polskę, laicką. Może dzięki wam nasze dzieci lub wnuki będą żyły w lepszym świecie” – napisał do zebranych na zjeździe **Jarosław Milewczyk**, twórca portalu [apostazja.pl](http://apostazja.pl). Bo oni – apostaci – mimo że przez księży wyklinati z ambon

jako opętani przez szatana, są radośni, szczęśliwi. Po prostu wolni.

Jednym z trudniejszych etapów tej drogi do wolności jest rozmowa z najbliższymi. W końcu niemal każdy, kto dokonał aktu apostazji lub dopiero zamierza to zrobić, był w dzieciństwie uczony paciorka, a w podstawówce kolorował święte obrazki. Tak zwane katolickie wychowanie. To ono rodzi obawę przed ostracyzmem. Buduje poczucie winy z powodu spodziewanego rozczarowania w oczach bliskich. Jak sobie z tym radzić? Próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego odrzucają nas najbliżsi, kiedy zapagniemy zrzucić maskę hipokryzji na rzecz bycia sobą, był wykład psychologa **Krzysztofa Pawlika**.

– Rodzina jest postrzegana jako jedność. Jeśli znajdzie się w niej tzw. czarna owca, która się wyłamie, otoczenie właśnie przez jej pryzmat zaczyna patrzeć na rodzinę. Wtedy ta odsuwa się od „czarnej owcy”. Chce w ten sposób dać innym do zrozumienia, że jest lepsza, bo nie akceptuje tej decyzji – twierdzi Pawlik.

⊙ ⊙ ⊙

Dla wielu religia niesie antidotum na sytuację niepewności, łagodzi lęki egzystencjalne. Coraz więcej jest jednak tych, którzy takiej opoki nie potrzebują. Ilu jest apostatów w Polsce – tego nie wiadomo, ponieważ Kościół skrzętnie ukrywa te wstydliwe dla siebie statystyki. Pewne jest tylko to, że każdego roku jest ich więcej. Także tych obecnych na ogólnopolskim zjeździe.

Jakiej rzeczywistości pragną? – Chcielibyśmy, aby strony typu [apostazja.pl](http://apostazja.pl), [apostazja.info](http://apostazja.info), wszystkie inicjatywy, które podejmujemy (baza świadków, zjazdy, marsze), nie były nam do niczego potrzebne. Aby idea apostazji nie wymagała wysiłków i poświęcenia. Aby była tak naturalna i oczywista, że myśl o rzuceniu kłód pod nogi i stawianiu przeszkód wszystkim apostatom byłaby czymś absurdalnym i wręcz niemożliwym – mówi **Olgierd Rynkiewicz**.

**OKSANA HAŁATYN-BURDA**

[oksana@faktyimity.pl](mailto:oksana@faktyimity.pl)

Fot. Autor

## Niektóre konsekwencje aktu apostazji:

⊙ Apostazja jest równoznaczna z ekskomuniką (kan. 751 i kan. 1364 § 1), w tym wypadku jest to tzw. *excommunicatio latae sententiae* wiążąca mocą samego prawa, która następuje automatycznie po czynie.

⊙ Po śmierci mało prawdopodobny będzie udział przedstawiciela Kościoła rzymskokatolickiego w twoim pogrzebie.

⊙ Nie zostaniesz pochowany na katolickim cmentarzu (kan. 1184 § 1, kan. 1185 kodeksu kanonicznego). Rodzina zmarłego niekatolika musi poszukać cmentarza komunalnego. Jeśli w danej gminie nie ma cmentarza komunalnego lub rodzina zmarłego ma grób rodzinny na cmentarzu wyznaniowym, to zarządca cmentarza wyznaniowego ma obowiązek udostępnić miejsce grzebalne, zgodnie z ustawą o cmentarzach i transporcie zwłok.

⊙ Zostaniesz pozbawiony tzw. sakramentów i wszystkich „korzyści” wynikających z bycia członkiem Kościoła (kan. 1331, § 1).

⊙ Możesz skazać się na ostracyzm w lokalnym środowisku (niekoniecznie musi to dotyczyć małych, lokalnych społeczności).

⊙ Nie będziesz mógł zawrzeć ślubu kościelnego (kan. 1124 kodeksu kanonicznego). Jest natomiast możliwe uzyskanie zgody na ślub kościelny na specjalnych warunkach (rodział VI, kan. 1125 kodeksu kanonicznego).

⊙ W wypadku gdy kiedyś zmienisz zdanie dotyczące apostazji, powrót do Kościoła rzymskokatolickiego może być mocno utrudniony.

Źródło: [apostazja.pl](http://apostazja.pl)

